

Władze USA kazały chińskiej firmie sprzedać „TikToka”

27 kwietnia 2024

„TikTok”, jedna z najbardziej popularnych aplikacji społecznościowych na świecie, stoi w obliczu poważnych wyzwań w Stanach Zjednoczonych. Właściciel platformy, firma ByteDance został zobowiązany do sprzedaży firmy, ale podobno wolałaby zamknąć aplikację niż ją sprzedać, jeśli wyczerpie wszystkie legalne opcje walki z zakazem nałożonym przez rząd USA.

Według źródeł zbliżonych do ByteDance, algorytmy, na których opiera się działanie „TikToka”, są uważane za kluczowe dla całej działalności firmy. To czyni sprzedaż aplikacji wraz z algorytmami wysoce mało prawdopodobną, mimo rosnącego zainteresowania amerykańskich nabywców tą platformą.

Szef TikToka, Shou Zi Chew, zapowiedział w środę, że firma będzie toczyć prawną walkę po tym, jak prezydent Joe Biden podpisał ustawę nakazującą ByteDance sprzedaż aplikacji w ciągu 270 dni lub zmierzenie się z zakazem.

W czwartek ByteDance zdementowało doniesienia portalu „The Information”, jakoby firma rozważała scenariusze sprzedaży amerykańskiej działalności „TikToka” bez algorytmów. Właściciel aplikacji opublikował oświadczenie na platformie medialnej Toutiao, w którym zaprzeczył planom sprzedaży „TikToka”.

Źródła zbliżone do ByteDance twierdzą, że zamknięcie „TikToka” miałoby ograniczony wpływ na działalność firmy, a jednocześnie nie zmuszałoby jej do rezygnacji z kluczowego algorytmu.

Sekretny algorytm, który dostosowuje stronę „Dla Ciebie” każdego użytkownika „TikToka”, by wyświetlać filmy dopasowane do jego indywidualnych zainteresowań, od dawna jest centralnym punktem debat politycznych na temat tego, czy aplikacja

powinna zostać zakazana w USA. Niektórzy urzędnicy argumentują, że poufne algorytmy „TikToka” umożliwiły stronom trzecim w Chinach szpiegowanie amerykańskich użytkowników, stanowiąc zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.

Chociaż ByteDance wygląda na zdeterminowane, by nie sprzedawać „TikToka”, spekulowano, że zamożni amerykańscy finansisci i magnaci technologiczni, tacy jak były sekretarz skarbu Steven Mnuchin czy były szef Activision Blizzard Bobby Kotick, szykowali się do złożenia multimiliardowych ofert na zakup aplikacji.

Jednak plany te prawdopodobnie spełzły na niczym, ponieważ ByteDance wydaje się trwać przy stanowisku wyrażonym przez chińskie Ministerstwo Handlu, które w ubiegłym roku oświadczyło, że jest „zdecydowanie przeciwne” jakiegokolwiek sprzedaży.

Jeśli „TikTok” faktycznie zostanie zakazany w USA, sklepy z aplikacjami, takie jak te prowadzone przez Apple i Google, będą podlegać karom cywilnym, jeśli nadal będą dystrybuować „TikToka”. Aplikacja utraci również możliwość aktualizacji na amerykańskich telefonach, co oznacza, że przestanie być kompatybilna z najnowszymi wersjami iOS i Androida, a w efekcie przestanie działać.

Shou Zi Chew, szef „TikToka”, określił planowany zakaz jako „niekonstytucyjny” i zapewnił, że platforma „nigdzie się nie wybiera”. Jednak wydaje się, że ByteDance jest zdecydowane bronić swojej aplikacji i nie dopuścić do jej sprzedaży, nawet jeśli wiązałoby się to z koniecznością jej zamknięcia w Stanach Zjednoczonych.

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)